

Oglądaj szeptem

- Słowa wypowiedzane szeptem skupiają uwagę i dla mnie fascynujące jest, jak dużą siłę przekazu mogą mieć przy tak małym natężeniu głosu - mówi Monika Czarska.

Fascynacja szeptem była dla niej impulsem do próby zwizualizowania go. Na obrazach połączone ze sobą proste linie, cienkie niczym włosy, biegną ku centrum, gdzie skupiają się i łączą. - Tworzeniu obrazów z cyklu „Szept” towarzyszyło słuchanie muzyki, oglądanie filmów i czytanie książek, z których wybrałam pewne słowa - wpisałam je w krótkich sekwencjach w moje prace, w wersji angielskiej, ponieważ to język uniwersalny. Te sekwencje w pewien sposób dopełniają moją analizę aspektów szeptu - opowiada artystka.

Wyrazy, pisane grafitowym ołówkiem, stanowią integralną część dzieła. Na przykład w pracy „Spell” pojawia się sekwencja:

„truth_lucky_I_U_wisdom_calm_intuition_peace_think_hear_see_dream_smile_dance_IDEA_healthy_FULL_beloved_good_fit_respect_feel_FREE”.

Aby dostrzec napisy i je odczytać, widz musi podejść blisko obrazu.

Szept ma różne znaczenia. Artystka przywołuje na przykład „szept horroru” - gdy jesteśmy sami w domu, słyszymy jakiś nieznany, cichy dźwięk i w efekcie boimy się. Intencją szeptania może być intymność - służy ono wtedy pobudzeniu, wywołaniu pozytywnego wrażenia, dotyczy bliskości, czułości, namiętności. Ten rodzaj szeptu pokazuje obraz „Closer”.

Monika Czarska chciała także pokazać, jak, według niej, powstaje szept i jak jest słyszany. Praca zatytułowana „Pure” jest jedynym na wystawie przestrzennym dziełem wykonanym na desce. Okrągłym z symetryczną wypukłością. - Słuchacz-odbiorca skupia uwagę na pewnym dźwięku, a pozostałe są dla niego mniej słyszalne. Dlatego ten obraz jest wypukły. Centralny, najwyższy jego punkt to słyszany szept, wszystko, co poniżej niego, to dźwięki, na które odbiorca nie zwraca uwagi.

„Obrazy artystki, mimo otwartych kompozycji (...), skupiają uwagę odbiorcy na centrum, tam dzieje się najwięcej, to tam odbiorca koncentruje swoją uwagę, pragnie zanurzyć się w głąb tej egzystencjalnej opowieści o współczesnych lękach, niepokojach czy też zmyślonych historiach, tajemnicach, namiętnościach, miłościach. Te niezwykle subtelne, w kolorach ludzkiego ciała, ziemi czy odcieniach szarości, wyczelowane, perfekcyjne technicznie prace hipnotyzują widza, nie pozwalają przejść obok obojętnie, oderwać wzroku czy wyłączyć słuchu” - pisze w tekście towarzyszącym wystawie „Szept/Whisper” jej kuratorka Małgorzata Dzięgielewska.

Bogumił Makowski